

ZAUFANIE BEZ GRANIC

12 Słowo
2010 Życia

“Dla Boga nie ma nic niemożliwego”

(Łk 1,37)

Na podstawie komentarza **Chiary Lubich**
Adaptacja pod redakcją Centrum Gen 3

Pod szkłem powiększającym...

W chwili Zwiastowania, na pytanie Maryi: “Jakże się to stanie?” Anioł odpowiada: “Dla Boga nie ma nic niemożliwego”.

My wszyscy musimy niekiedy zmierzyć się z trudnymi, bolesnymi sytuacjami, czy to w sprawach osobistych, czy też w stosunkach z innymi. I doświadczamy czasem naszej bezsilności.

Jezus pozwala nam doświadczyć własnej nieporadności. Nie robi tego, by nas zniechęcić, ale chce nas przygotować do poznania potęgi Jego łaski, która objawia się właśnie wtedy, gdy widzimy, że naszymi marnymi siłami niczego nie możemy dokonać.

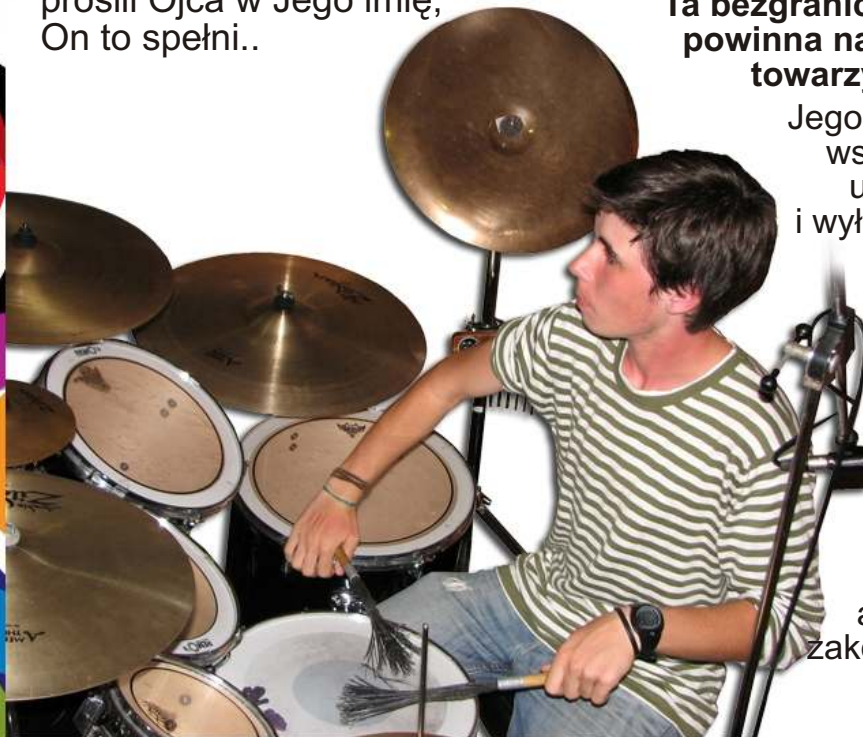
Jest jednak pewien szczególny moment, w którym możemy żyć tymi słowami i doświadczyć całej ich skuteczności. Jest nim modlitwa. Jezus powiedział, że o cokolwiek będziemy prosili Ojca w Jego imię, On to spełni..

Spróbujmy więc prosić Go o to, co nam najbardziej leży na sercu, pełni wiary, że nie ma rzeczy niemożliwych: o rozwiązanie spraw beznadziejnych i o pokój na ziemi, o uzdrowienie ciężko chorych i o porozumienie w konfliktach rodzinnych i społecznych.

Jeżeli ponadto o tę samą sprawę modlimy się w większym kręgu, zjednoczeni miłością wzajemną, wtedy sam Jezus pośród nas prosi Ojca i zgodnie z Jego obietnicą otrzymamy to, o co prosimy.

Ta bezgraniczna ufność powinna nam zawsze towarzyszyć.

Jego wszechmoc jest wszechmocą Ojca, używa jej zawsze i wyłącznie dla dobra swoich dzieci, czy o tym wiedzą, czy nie. Ważne jest to, aby żyć podtrzymując tę pewność, że dla Boga nie ma nic niemożliwego, a to pozwoli nam zakosztować pokoju nigdy jeszcze nie zaznanego.



Doświadczenie
Z...

Europy



Mój tato miał problemy z alkoholem: wracał do domu późno i zawsze pijany, spał niemal cały dzień i nie robił nic w domu. Nie interesował się nami a moja mama nie potrafiła z nim stanowczo rozmawiać. Byłam zrozpaczona: wyglądało na to, że nie moglibyśmy zrobić nic dla niego, modląc się oddzielnie.

W czasie podróży na beatyfikację Chiary Luce, poprosiłam ją o wstawiennictwo w tej sprawie. Był 23 wrzesień. W kolejnych dniach kontynuowałam moją prośbę.

Mysząc o ciężkiej sytuacji w mojej rodzinie, w drodze powrotnej byłam zmartwiona, ale ledwie wszłam do domu, **spotkała mnie wielka niespodzianka:** na kartce przyklepionej do ściany korytarza widniało zdanie, które mi wstrzymało oddech: “Dnia 23.09.2010 **przestałem pić.** To jest moja decyzja. Podpisany: **tatus’**”.

Minęło już kilka tygodni i tato ani razu nie wrócił do domu pijany.

Wyślij swoje doświadczenia na forum:

www.teens4unity.net